

Niniejszy dokument nie stanowi doręczenia w trybie art. 15 zzs<sup>9</sup> ust. 2 ustawy COVID-19 (Dz.U.2021, poz. 1842)

Sygn. akt I ACa 694/20

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lutego 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grzegorz Krężolek (spr.)
Sędziowie:	SSA Paweł Czepiel SSA Beata Kurdziel
Protokolant:	st. sekretarz sądowy Krzysztof Malinowski

po rozpoznaniu w dniu 12 stycznia 2022 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. G. (1)

przeciwko P. K. (1)

o ochronę praw autorskich

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 8 kwietnia 2020 r. sygn. akt I C 2312/14

**1. oddala obie apelacje;**

**2. koszty postępowania apelacyjnego pomiędzy stronami wzajemnie znosi.**

SSA Paweł Czepiel SSA Grzegorz Krężolek SSA Beata Kurdziel

Sygn. akt : I ACa 694/20

## UZASADNIENIE

W ostatecznie określonych żądaniach restytucyjnych , które miały posłużyć ochronie osobistych praw autorskich naruszonych działaniem pozwanego P. K. (1), powód M. G. (1) domagał się:

- nakazania pozwanemu, aby w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku , skierował na powoda (na adres: (...)- (...) K., ul. (...)) pisemne oświadczenie sporządzone czcionką ARIAL w rozmiarze 11 o następującej treści:

„Niniejszym oświadczam, że zarówno rozdział 5.4 pt. (...)mojej książki pt.: (...)(...) (...), jak i mój artykuł pt. (...)

Zapóżyczony fragment nie został w żaden sposób oznaczony we wskazanych moich publikacjach, co stanowi naruszenie autorskich praw osobistych współautora – dr. M. G. (1). Dodatkowo, w bibliografii książki pt. (...)wskazując na pozycję M. G., P. K., (...)nieprawidłowo podałem siebie jako lidera tej publikacji, wskazując – wbrew porządkowi alfabetycznemu - moje nazwisko na pierwszym miejscu, przed nazwiskiem dr. M. G. (1), podczas gdy nasz wkład w stworzenie tego utworu był równy. Tym samym również naruszyłem osobiste prawa autorskie służące dr. M. G. (1). W związku z tym przepraszam pana dr. M. G. (1).”

- nakazania P. K. (1) aby w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku w skierował oświadczenie o tej treści do wiadomości Rektora Uniwersytetu (...) (na adres: (...)-(...) K., ul. (...)) oraz Dyrektora Instytutu (...) (na adres: (...)-(...) K., ul. (...)), a także – w tym samym terminie – przekazał powodowi kopie oświadczeń skierowanych do wskazanych osób wraz z dowodami ich nadania lub doręczenia,

- nakazania pozwanemu, aby w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku, skierował do wydawnictwa (...) Sp. z o.o. w K. (KRS: (...)), adres: (...)-(...) K., ul. (...), pisemne oświadczenie sporządzone czcionką ARIAL w rozmiarze 11 o następującej treści:

„Niniejszym oświadczam, że rozdział 5.4 pt. (...)mojej książki: (...) (...), zawiera obszerne fragmenty wcześniejszej publikacji: M. G., P. K., (...)Zapóżyczony fragment nie został w żaden sposób oznaczony w mojej książce, co stanowi naruszenie autorskich praw osobistych współautora – dr. M. G. (1)

Dodatkowo, w bibliografii, w której wskazałem na pozycję M. G., P. K., (...)nieprawidłowo podałem siebie jako lidera tej publikacji, wskazując – wbrew porządkowi alfabetycznemu - moje nazwisko na pierwszym miejscu, przed nazwiskiem dr. M. G. (1), podczas gdy nasz wkład w stworzenie tego utworu był równy. Tym samym również naruszyłem osobiste prawa autorskie służące dr. M. G. (1).

Stąd zwracam się z prośbą o zamieszczenie powyższego oświadczenia jako erraty do mojej książki w każdym jej egzemplarzu, w którego posiadaniu jeszcze Państwo jesteście, a także rozesłanie tego listu, jako erraty, do bibliotek uniwersyteckich, do których przekazane zostały egzemplarze mojej książki, a także do (...) Sp. z o.o. w W. (KRS: (...)), adres: (...)-(...) W., ul. (...), w której sieci sprzedaży książka ta jest ciągle dostępna.

Zwracam się także z prośbą, by informacja o mojej książce, opublikowana na stronie internetowej wydawnictwa (...) została uzupełniona o oświadczenie analogiczne do treści powyższego oświadczenia.”

- nakazania pozwanemu, aby w terminie 7 dni od uprawomocnienia się orzeczenia w niniejszej sprawie, skierował do (...) - wydawnictwa (...) (NIP:(...) na adres: (...)-(...) W., ul. (...), oświadczenie sporządzone czcionką ARIAL w rozmiarze 11 o następującej treści:

„Niniejszym oświadczam, że mój artykuł (...) red. T. M. (1), K. S.,(...), zawiera obszerne fragmenty wcześniejszej publikacji: M. G., P. K.,(...)

Zapóżyczony fragment nie został w żaden sposób oznaczony w moim artykule, co stanowi naruszenie autorskich praw osobistych współautora – dr. M. G. (1). Dodatkowo, w bibliografii, w której wskazałem na tę pozycję, nieprawidłowo podałem siebie jako lidera tej publikacji, wskazując – wbrew porządkowi alfabetycznemu - moje nazwisko na pierwszym miejscu, przed nazwiskiem dr. M. G. (1), podczas gdy nasz wkład w stworzenie tego utworu był równy. Tym samym również naruszyłem osobiste prawa autorskie służące dr. M. G. (1).

Stąd zwracam się z prośbą o zamieszczenie powyższego oświadczenia jako erraty do mojego artykułu w każdym egzemplarzu wskazanej publikacji, w którego posiadaniu jeszcze Państwo jesteście, a także rozesłanie tego listu, jako erraty, do bibliotek uniwersyteckich, do których przekazane zostały egzemplarze tej publikacji, a także do (...) Sp. z o.o. w W. (KRS: (...)), adres: (...)-(...) W., ul. (...), w której sieci sprzedaży pozycja ta jest ciągle dostępna.” oraz

- nakazania P. K. (1) aby w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku przekazał powodowi kopie oświadczeń skierowanych do obu wydawnictw wraz z dowodami ich nadania lub doręczenia.

Powód domagał się również obciążenia oponenta procesowego kosztami procesu.

Uzasadniając żądania M. G. (1) wskazywał, że wspólnie z P. K. (1) pracowali nad projektem pod ogólną nazwą (...).

Efektom tych prac była publikacja przygotowana w jego ramach : (...)

Tekst ukazał się w języku angielskim. Wcześniej bieżące efekty pracy, które później złożyły się na tę publikację, były rozpowszechniane publicznie. Po jej ukazaniu się pozwany wydał książkę (...). Jej część stanowi rozdział 5.4 o tytule „ (...)”

W tym rozdziale znajduje się szereg fragmentów tekstu, które wprost zostały przepisane z raportu „R. „z tym, że tekst został napisany w języku polskim . Ich tożsamość jest oczywista i potwierdza ją chociażby skorzystanie z aplikacji „tłumacza google”.

Mimo wykorzystania wspólnej pracy stron P. K. (1) nie zaznaczył jednak, że są to cytaty z tej publikacji. W bibliografii książki pozwany wprawdzie wskazał na wspólne opracowanie stron ale zmienił kolejność nazwisk autorów tak, że siebie wymienił na pierwszym miejscu, mimo, że wkład ich pracy był równy, a skoro tak, to powinna zostać zachowana kolejność alfabetyczna, w konsekwencji której to powód powinien figurować jako pierwszy z autorów tej publikacji.

M. G. (1) powoływał się także na fakt, że P. K. (1) w swoim artykule pt.(...) Wydawnictwa (...), 2012, zawarł szereg fragmentów tekstu, które wprost zostały przepisane z raportu (...) z tym iż napisane w języku polskim. Tożsamość tekstów można stwierdzić już przy wykorzystaniu tej samej aplikacji przekładowej.

P. K. (1) domagał się oddalenia powództwa oraz obciążenia powoda kosztami postępowania.

W swoim stanowisku argumentował, że jakkolwiek strony sporu są współautorami artykułu powstałego, w ramach projektu „ R. „ bez określenia kto napisał jego poszczególne części, to jednak te fragmenty które powołuje się powód, są wyłącznie autorstwa pozwanego. Stąd poszukiwana ochrona nie może zostać powodowi udzielona.

P. K. (1) podnosił także, że jego wcześniejsze od tekstu w ramach wskazanego projektu publikacje, a to m. in. artykuł pt. (...) zaprezentował główne hipotezy, sposób wnioskowania, strukturę merytoryczną oraz dobór bibliografii, które stanowiły podstawy publikacji, której fragmenty M. G. (1) uznaje za stanowiące podstawę do formułowania roszczeń.

Twierdził także, że już w swoim doktoracie zatytułowanym (...)sformułował tezy dotyczące roli miasta i kultury miejskiej w procesie kształtowania się tożsamości zbiorowych w Polsce.

Publikacja o którą w sprawie chodzi, pod roboczym tytułem (...) miała stanowić uzupełnienie jego doktoratu oraz integralną część powstającej książki podoktorskiej. U jej podstaw jeżeli chodzi o strukturę merytoryczną, znalazł się także, samodzielnie przez niego napisany artykuł (...)

Podkreślił, że wszystkie te publikacje, których jest wyłącznym autorem, ukazały się wcześniej niż raport „ R. „ i stanowiący jego element składowy tekst z którego fragmentów adwersarz procesowy wywodzi swoje roszczenia

Postanowieniem z dnia 10 maja 2016 r., Sąd I instancji umorzył w postępowanie o ile dotyczyło części roszczeń M. G. (1), które, skutecznie pod względem procesowym cofnął.

Wyrokiem z dnia 8 kwietnia 2020r. Sąd Okręgowy w Krakowie:

- nakazał pozwanemu P. K. (1), aby w terminie 7 dni od daty uprawomocnienia się wyroku, skierował na ręce powoda M. G. (1) (na adres: (...)-(...) K., ul. (...)), pisemne oświadczenie sporządzone czcionką ARIAL w rozmiarze 11, o następującej treści:

„Niniejszym oświadczam, że zarówno rozdział 5.4 pt. (...) mojej książki pt.: „(...)”, Księgarnia (...) 2010, jak i mój artykuł pt. (...)red. T. M. (1), K. S.,(...) 2012, zawierają obszerne fragmenty wcześniejszej publikacji: M. G., P. K., (...) Zapożyczone fragmenty nie zostały w żaden sposób oznaczone we wskazanych moich publikacjach, co stanowi naruszenie autorskich praw osobistych współautora – dr M. G. (1). W związku z tym przepraszam pana dr M. G. (1).”[ pkt I ],

- nakazał pozwanemu P. K. (1), aby w terminie 7 dni od daty uprawomocnienia się wyroku, skierował oświadczenie tej treści do wiadomości Rektora Uniwersytetu (...) (na adres: (...)-(...) K., ul. (...)) oraz Dyrektora Instytutu (...) (na adres: (...)-(...) K., ul. (...)) [ pkt II];

- Nakazał pozwanemu P. K. (1), aby w terminie 7 dni od daty uprawomocnienia się wyroku, skierował do wydawnictwa Księgarnia (...) Sp. z o.o. w K. (KRS: (...)), adres: (...)-(...) K., ul. (...), pisemne oświadczenie sporządzone czcionką ARIAL w rozmiarze 11 o następującej treści:

„Niniejszym oświadczam, że rozdział 5.4 pt. „(...)” mojej książki: (...) Księgarnia (...) 2010, zawiera obszerne fragmenty wcześniejszej publikacji: M. G., P. K., (...) M. G. (3) and Z. M. (1) (...) 2010. Zapożyczone fragmenty nie zostały w żaden sposób oznaczone w mojej książce, co stanowi naruszenie autorskich praw osobistych współautora – dr M. G. (1).

Stąd zwracam się z prośbą o zamieszczenie powyższego oświadczenia jako erraty do mojej książki w każdym jej egzemplarzu, w którego posiadaniu jeszcze Państwo jesteście, a także rozesłanie tego listu, jako erraty, do bibliotek uniwersyteckich, do których przekazane zostały egzemplarze mojej książki, a także do (...) Sp. z o.o. w W. (KRS: (...)), adres: (...)-(...) W., ul. (...), w której sieci sprzedaży książka ta jest ciągle dostępna. Zwracam się także z prośbą, by informacja o mojej książce, opublikowana na stronie internetowej wydawnictwa (...) została uzupełniona o oświadczenie analogiczne do treści powyższego oświadczenia.”[ pkt III];

-nakazał P. K. (1), aby w terminie 7 dni od daty uprawomocnienia się wyroku, skierował do (...) - Wydawnictwa (...) (NIP: (...) na adres: (...)-(...) W., ul. (...), oświadczenie sporządzone czcionką ARIAL w rozmiarze 11 o następującej treści:

„Niniejszym oświadczam, że mój artykuł (...) [w:] (...) red. T. M. (1), K. S., Studia i analizy Instytutu (...) zawiera obszerne fragmenty wcześniejszej publikacji: M. G., P. K., (...)

Zapożyczone fragmenty nie zostały w żaden sposób oznaczone w moim artykule, co stanowi naruszenie autorskich praw osobistych współautora – dr M. G. (1).

Stąd zwracam się z prośbą o zamieszczenie powyższego oświadczenia jako erraty do mojego artykułu w każdym egzemplarzu wskazanej publikacji, w którego posiadaniu jeszcze Państwo jesteście, a także rozesłanie tego listu, jako erraty, do bibliotek uniwersyteckich, do których przekazane zostały egzemplarze tej publikacji, a także do (...) Sp. z o.o. w W. (KRS: (...)), adres: (...)-(...) W., ul. (...), w której sieci sprzedaży pozycja ta jest ciągle dostępna.”[ pkt IV ];

- w pozostałym zakresie powództwo oddalił [ pkt V ];

- zasądził od pozwanego P. K. (1) na rzecz powoda M. G. (1) kwotę 1530 zł, tytułem kosztów procesu [ pkt VI ] oraz

- nakazał ściągnąć od powoda M. G. (1) kwotę 1391, 59 zł a pozwanego P. K. (1) kwotę 891,59 zł , tytułem kosztów sądowych [ pkt VII i VIII sentencji wyroku ].

Sąd I instancji ustalił następujące fakty istotne dla rozstrzygnięcia

Powód M. G. (1) oraz pozwany P. K. (1) są pracownikami Instytutu (...). Ukończyli studia w tym samym roku, na tym samym kierunku i są wychowankami tego samego profesora Z. M. (1). Prowadzili na uczelni te same zajęcia. Przez rok prowadzili razem roczny projekt badawczy na temat wielokulturowości przestrzeni miejskiej w Europie.

W przeszłości byli dobrymi kolegami i wspólnie napisali kilka artykułów. W tych utworach nigdy nie zaznaczali, który z nich jest autorem części [fragmentów], które składały się na całość publikacji.

Z dalszej części ustaleń wynika, iż w latach 2007-2011 był realizowany projekt naukowy w ramach grantu (...)

Ten międzynarodowy projekt był finansowany ze środków Unii Europejskiej.

Instytut (...) był jego partnerem. Brało w nim udział osiemnaście Uniwersytetów z krajów z Unii Europejskiej, jego koordynatorem był Uniwersytet w O..

Temat projektu obejmował problematykę społeczną. W jego ramach funkcjonowały grupy robocze (WP). Każda z nich miała swojego kierownika.

Prof. dr hab. Z. M. (1) z Instytutu (...) był kierownikiem grupy (...) i wszyscy uczestnicy projektu, którzy zajmowali się tą tematyką opracowywaną przez tę grupę podlegali mu organizacyjnie. W ramach grupy mogły funkcjonować mniejsze struktury - podgrupy. Jedną z nich tworzyli tylko M. G. (1) i P. K. (1). Występowała ona pod nazwą roboczą (...).

Od początku było wiadomym, że projekt (...) ma zakończyć się wspólną książką, złożoną z artykułów naukowych przygotowanych przez jego uczestników. W trakcie prac badawczych co 18 miesięcy należało przysyłać raporty do Uniwersytetu koordynującego w O..

W granicach zainteresowań naukowych P. K. (1) mieści się problematyka miejska i jego symbolika. Natomiast w obszarze zainteresowań naukowych M. G. (1) pozostaje problematyka migracji i wielokulturowości. Obydwie dziedziny nie są od siebie odległe. Ich współpraca nad przygotowaniem artykułu w ramach R. była wobec tego naturalna. Po napisaniu omawianego artykułu Powód na konferencji w D. wygłaszał referat na temat symboliki miasta K.

Przygotowany wspólnie przez strony sporu artykuł M. G., P. K., (...) powstawał etapami i była to praca ciągła.

Można wyróżnić cztery wersje tego utworu z których czwarta to ostateczna postać jaką uzyskał artykuł.

Pierwsza wersja otrzymała ostateczną treść do dnia 25 października 2008r. Została przygotowana po polsku, licząc około sześciu stron. Kolejne - pozostałe - wersje zostały przygotowane w języku angielskim. Druga otrzymała ostateczną treść do 30 listopada 2008r., przy czym wobec pierwszej była poszerzona. Trzecia uzyskała ostateczną treść do 2 lutego 2009r, będąc szerszą niż druga.

Wersja czwarta, to ostateczna treść i forma artykułu autorstwa stron sporu. Była gotowa do 10 maja 2009r. Artykuł był nieco krótszy niż przygotowana przez autorów wersja trzecia.

Nad wersjami trzecią i czwartą / artykułem w ostatecznym kształcie/, Powód i pozwany pracowali razem. Obie były efektem ich wspólnego wysiłku twórczego.

Książka pozwanego P. K. (1) (...) Księgarnia (...), 2010, w której znajduje się rozdział 5.4 o tytule (...) została przesłana przez pozwanego do wydawcy we wrześniu 2009r., a ukazała się na przełomie maja i czerwca 2010r.

Artykuł pozwanego P. K. (1) (...) który później ukazał się w książce wydanej po red. T. M. i K. S., (...) Wydawnictwa (...), 2012, był przygotowany na konferencję naukową, która odbyła się w dniu 17 maja 2010r. Sam artykuł po korektach stylistycznych został przesłany przez pozwanego do redakcji w czerwcu 2010r.

Jak ustala Sąd I instancji , autorstwo trzeciej wersji artykułu, który ostatecznie otrzymał tytuł (...) zostało uwidocznione na jej pierwszej stronie . Jako autorzy zostali wskazani

M. G. (1) i P. K. (1).

Kolejną część ustaleń faktycznych stanowi przedstawienie w formie tabelarycznej porównań fragmentów : trzeciej i ostatecznej wersji artykułu „ (...) [ ...] , wybranych fragmentów tego artykułu z których powód wywodzi swoje roszczenie [ wraz z ich przysięgłym tłumaczeniem na j. polski ] ze wskazywanymi przez M. G. fragmentami rozdziału 5.4 zatytułowanego (...) autorstwa pozwanego.

Ostatnią część tych porównań stanowi , dokonane w tej samej formie, skonfrontowanie przez Sąd I instancji wybranych fragmentów spornego artykułu /w przekładzie na język polski z wybranymi częściami artykułu pozwanego P. K. (1) „(...) , na które powoływał się powód jako mających stanowić źródła stwierdzonego przezeń naruszenia.

Bliższe przytaczanie tej części ustaleń jest niecelowe.

Ponadto Sąd Okręgowy ustalił , że bibliografii rozdziału 5.4 o tytule „ (...) w książce P. K. (1) „ (...) Księgarnia (...) , 2010 wskazana jest pozycja (...) Wskazana pozycja bibliograficzna na pierwszym miejscu podaje nazwisko M. G., a na drugim P.K..

W bibliografii artykułu M. G., P. K. , (...) , pozycja K. P. „ (...) Nie została powołana . Nie ma też jakiegokolwiek innego odniesienia do tej publikacji z dopiskiem np. w druku. Jest tylko pozycja K. P. (2008) (...) - in K .F. and Z. M. (eds) (...) Wskazana jest również publikacja K. P. (...)

Sąd ustalił ponadto , iż na podstawie dostępnych artykułów, których autorstwo nie jest kwestionowane, nie da się jednoznacznie określić kto jest wyłącznym autorem fragmentów tekstu artykułu „ (...) [...] ,” co do których powód sformułował zarzut plagiatu.

Również nie da się jednoznacznie określić , czy wkład M. G. (1) i P. K. (1) w te fragmenty wspólnego utworu jest taki sam i w jaki sposób powstały.

Autorem artykułu (...) . „Polish nationalis” jest pozwany P. K. (1). W pewnej części jego fragmenty są bardzo podobne, a wręcz identyczne z fragmentami trzeciej wersji artykułu M. G. i P. K., który później uległ dalszej zmianie i ostatecznie uzyskał tytuł: „(...)”

To podobieństwo dotyczy jednak fragmentów , które są istotne z punktu widzenia oceny roszczeń M. G. (1) , który nie z nimi łączył mające nastąpić naruszenia jego praw wynikających ze współautorstwa dzieła.

Nie można natomiast takich podobieństw odnaleźć pomiędzy tekstem artykułu stron i wcześniejszą publikacją P. K. (1) pod tytułem (...) Jedyną pomiędzy nimi zbieżnością było użycie w nich obu pojęcia “ nowi mieszczanie.”

Podobnie podobieństw tego rodzaju nie ma pomiędzy powoływanymi przez M. G. (1) częściami spornej publikacji , a wcześniejszym artykułem P. K. (...) poza użytymi w nich obu pojęciami (...).

W pracy doktorskiej pozwanego zatytułowanej (...) pozwany w rozdziale 4.1 porusza problem symboliki miasta, ale w tej pracy również nie ma treści tożsamyh z treściami we wspólnym artykule stron postępowania na które powołuje się powód.

Sąd Okręgowy ustalił również , iż na tle spornych publikacji powstał między stronami konflikt, który był powszechnie znany, w Instytucie (...).

Szereg osób w różnym stopniu było weń zaangażowanych.

W związku z nim M. G. (1) złożył wniosek o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego przeciwko P. K. (1). Także, wskutek zawiadomienia pozwanego, powód był karany dyscyplinarnie. Postępowania te były związane ze sporem właśnie na tle przywłaszczenia autorstwa, przejęcia dorobku naukowego, uporczywego utrudniania kariery naukowej. Tym samym w spór stron został zaangażowany Prorektor Uniwersytetu (...).

Ocenę prawną roszczeń M. G. (1), które uznał za w przeważającej części uzasadnione, Sąd Okręgowy oparł na stwierdzeniach i wnioskach, które można podsumować w następujący sposób:

a/ jak wynika z ustalonego stanu faktycznego na podstawie dotychczasowej twórczości naukowej stron, nie da się ustalić, czy wykorzystane w kwestionowanym rozdziale książki autorstwa P. K. (1), fragmenty z artykułu stron (...) zostały w całości napisane przez pozwanego czy też zostały napisane wspólnie przez strony.

Jakkolwiek dotychczasowa działalność naukowa pozwanego wskazuje, że te fragmenty dotyczą tej dziedziny jej aktywności, którą się zajmuje, czyli problematyką miejską i jej symboliką. Ale tematyka podjęta w tych fragmentach kwestionowanej publikacji znajduje się w także graniach zainteresowań naukowych M. G. (1) - wielokulturowości i migracji.

Nie zostały postępowaniu ustalone okoliczności potwierdzające to, że sporne fragmenty artykułu, a tym bardziej jego całość to - jak twierdził „rozwinęty doktorat” P. K. (1).

Zbieżność tematyki podjętej w tej publikacji z przedmiotem zainteresowań naukowych pozwanego i ściślejsza łączność przedstawionych w nim zagadnień z dziedzinami których badaniu się poświęca aniżeli z ta, którą bada powód, nie wystarcza do akceptacji oceny pozwanego, że sporne fragmenty „(...) [...]” są wyłącznie jego autorstwa,

b/ nie można podzielić zarzutu pozwanego o jego wyłącznym autorstwie opartego na twierdzeniu faktycznym zgodnie z którym oddał do publikacji książkę z kwestionowanym rozdziałem 5.4, wcześniej niż ukazał się wspólny artykuł.

Jak wynika z ustalonych w postępowaniu faktów, trzecia wersja wspólnego artykułu powstała najpóźniej 2 lutego 2009r., a wersja czwarta- która stanowiła jego ostateczny tekst, najpóźniej 10 maja 2009r.

Przy tym obie są – w spornych fragmentach - prawie identyczne.

Książka z artykułem P. K. (1) została wysłana do wydawcy po tym terminie. Było to na przełomie maja i czerwca 2010r.

Pozwany w prawdzie twierdził, iż musiała powstać wcześniej, ponieważ proces twórczy przebiega przez dłuższy okres, nie wykazał jednak, kiedy jego utwór był gotowy do publikacji.

Sąd zwrócił przy tym uwagę, że gdyby stanowisko pozwanego odpowiadało rzeczywistości, to w bibliografii swojej książki / rozdziału / nie umieściłby notki o wspólnej publikacji stron. A tak się właśnie stało i chociaż nie miała ona wówczas jeszcze ostatecznej wersji tytułu, bezspornym jednak było, że o nią chodziło.

Dodatkowo potwierdza to okoliczność, że w bibliografii do wspólnego artykułu, jego pozycja książkowa nie została wymieniona.

Podobna ocena dotyczy przygotowanego przez P. K. (1) artykułu „(...)Wprawdzie w jego bibliografii nie ma odniesienia do artykułu „(...)”, jednak został przygotowany na konferencję w maju 2010r., a do wydawcy został przesłany w czerwcu 2010r, a więc rok po ukończeniu spornej publikacji. Ta sekwencja czasowa jednoznacznie wskazuje, że współautorski utwór poprzedzał zarówno książkę/ jej rozdział 5.4 / jak i artykuł P. K. (1),

c/ na podstawie badania jego stylu i języka nie da się jednoznacznie ustalić jak powstawał artykuł i kto jest jego faktycznym autorem.

Nie można stwierdzić czy strony wspólnie go pisały czy też każdy napisał swoją część i później zostały połączone zostały w jedną całość.

Zatem dla ustalenia zakresu autorstwa kluczowe znaczenie ma domniemanie z art. 8 ust 2 i art. 9 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutu pozwanego, że o domniemaniu autorstwa można mówić dopiero od momentu opublikowania artykułu, które miało miejsce w 2012r., a przesłanka upublicznienia utworu wcześniej nie została spełniona. W szczególności nie została zrealizowana poprzez przesłanie artykułu przez pozwanego do powoda w 2008r.

Zdaniem Sądu należy rozróżnić domniemanie autorstwa z art. 8 ust 2 ustawy od domniemania zakresu wielkości udziału przy współautorstwie z art. 9 ust. 1 ustawy.

Obydwa mogą podlegać obaleniu. Istota sporu nie odnosi się do tego, kto jest autorem spornego artykułu ale zakresu autorstwa,

d/ współautorstwo stron i przygotowanie trzeciej i czwartej jego wersji (czyli ostatecznego artykułu) zostało wykazane odpowiednio na dzień 2 lutego 2009r. i 10 maja 2009r., a wynika to ze zgodnego oświadczenia stron na rozprawie w dniu 23 kwietnia 2015r.

Wersja trzecia została podpisana przez strony.

Sąd wprawdzie nie prowadził dowodu na okoliczność czy autorstwo wersji czwartej, przedstawionej w ramach grupy roboczej (...)i wysłanej do Norwegii, w celu publikacji, zostało w ten sam sposób uwidocznione ale można w tym zakresie posłużyć się w tym zakresie domniemaniem, skoro obie wersje trzecia i czwarta właściwie nie różniły się pomiędzy sobą, a brak podstaw do uznania, że tylko w zakresie wskazania na autorów, miałyby pomiędzy nimi różnice takie mieć miejsce,

e/ bez znaczenia dla rozstrzygnięcia było, stanowiące pomiędzy M. G. (1) a P. K. (1) także przedmiot kontrowersji autorstwo pierwszych dwóch wersji artykułu.

Natomiast w odniesieniu do kwestii autorstwa obu wersji kolejnych, w tym artykułu w jego ostatecznym kształcie [ wersja czwarta ] Sąd I instancji przyjął, stosując domniemanie z art. 9 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, że obaj są jego współautorami i równym stopniu przyczynili się do jego powstania.

Formułując taki wniosek wskazał, że P. K. (1) nie zdołał w postępowaniu dowieść, że samodzielnie przygotował sporne jego fragmenty.

Zarówno w rozdziale 5.4 własnej książki (...) jak i artykule swojego autorstwa „(...) [...]” pozwany wykorzystał obszerne fragmenty wspólnego artykułu stron.

Są to cytaty z tej publikacji.

Sąd argumentował, iż można wykorzystywać cudzą twórczość na zasadzie prawa cytatu ale wówczas należy wskazać skąd on pochodzi. Obowiązek tego rodzaju wynika z treści art. 29 ust. 1 w zw z art. 16 pkt 1) ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Nie dochowanie tego wymagania stanowi naruszenie osobistego prawa autorskiego [ prawa do autorstwa ] do utworu tego, kto jest twórcą / współtwórcą / wykorzystanego w ten sposób dzieła,

f/ nie ma natomiast racji M. G. (1) twierdząc, iż P. K. (1) naruszył jego osobiste prawa autorskie autorskich poprzez zamianę kolejności nazwisk w bibliografii rozdziału 5.4 o tytule „(...) w książce P. K. (1) „ (...)”



Prawo autorskie nie reguluje tego w jakiej kolejności mają być wskazywane nazwiska autorów we wspólnym dziele, w którym nie ma wyodrębnionych części, autorstwa każdego z nich.

Przez zmianę kolejności nazwisk nie pomija się autora i w dalszym ciągu jest on wskazywany;

g/ powód zgłosił dwa roszczenia ochronne.

Pierwsze obejmowało zobowiązanie pozwanego do złożenia odpowiedniego oświadczenia i przesłania go do powoda, Rektora (...) Dyrektora Instytutu (...), wydawnictwa(...) Sp. z o.o. w K., (...) - Wydawnictwa (...).

Drugie, zakazania dalszych publikacji obu utworów powoda w dotychczasowej formie.

W toku sporu je zmodyfikował w zakresie treści oświadczenia prowadzącego do usunięcia skutków naruszenia. Przy czym istotna zmiana w porównaniu z jego pierwotnym brzmieniem sprowadza się do pominięcia wskazania, iż pozwany naruszył prawa powoda poprzez wykorzystanie tez badawczych i wniosków[ ze wspólnego artykułu]

W tym zakresie jednak powództwo formalnie nie zostało cofnięte. Wobec tego Sąd I instancji uznał, że w dalszym ciągu jest ono podtrzymywane albowiem dokonanej zmiany treści oświadczenia nie można potraktować jako korekty stylistycznej czy redakcyjnej, albowiem wykorzystanie tez badawczych i wyników naukowych i wykorzystanie formy wyrażenia tez badawczych i wyników, to zasadniczo dwie różne kwestie, którym ustawa O prawie autorskim i prawach pokrewnych wyraźnie nadaje odrębne znaczenie w art. 1 ust 2<sup>1</sup>.

M. G. (1) ograniczył też zakres roszczeń, formalnie cofając powództwo w zakresie jednego ze wskazywanych uprzednio sposobów upublicznienia oświadczenia usuwającego skutki naruszenia oraz w części dotyczącej żądania zakazu dalszych publikacji zarówno rozdziału książki jak i artykułu pozwanego.

W opisanym zakresie postępowanie zostało umorzone, postanowieniem z dnia 10 maja 2016r.,

h/ zdaniem Sądu I instancji żądanie złożenia przez pozwanego takiego oświadczenia jest co zasady uzasadnione, mając swoją podstawę w art 78 ust. 1 ustawy O prawie autorskim i prawach pokrewnych. Oświadczenie musi jednak być odpowiednie tj. jego treść musi odnosić się do stwierdzonych naruszeń i być nakierowane na usunięcie skutków potwierzonego naruszenia.

Z tego punktu widzenia to roszczenie M. G. (1) nie jest zasadne o ile oświadczenie nawiązuje do naruszenia jego praw autorskich poprzez wykorzystanie tez badawczych i wyciągniętych wniosków zawartych w artykule „(...) [...]” oraz poprzez zamianę kolejności nazwisk jego autorów w bibliografii rozdziału książki P. K. (1).

Dlatego też te fragmenty postulowanej przez powoda treści oświadczenia restytucyjnego zostały przez Sąd I instancji pominięte, a powództwo w tej części oddalone.

Sąd nie uwzględnił także jego żądania ochronnego w zakresie w którym powód domagał się przedłożenia mu przez pozwanego dowodów nadania oświadczeń usuwających skutki naruszenia do wskazanych podmiotów.

Uznał, iż jest to jedynie kwestia szczegółów technicznych odnoszących się i służących wykonaniu orzeczenia, które nie mogą być elementem roszczenia w znaczeniu procesowym.

W pozostałym zakresie, jako usprawiedliwione w świetle dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych, żądanie restytucyjne - w jego sprecyzowanej wersji - zostało uwzględnione.

Sąd Okręgowy zaaprobował także wybrane przez powoda ostatecznie formy upublicznienia tego oświadczenia, podnosząc, że prośba aby wydawnictwa skierowały pismo do bibliotek i do sprzedawców książek oraz o jego zamieszczenie na stronie internetowej wydawnictw nie budzi wątpliwości, albowiem tylko w ten sposób można

doprowadzić do usunięcia skutków naruszenia. W ten sposób czytelnicy dowiedzą się, że twórczość powoda została w naganny sposób wykorzystana w pracach pozwanego.

Uzasadnione jest, zdaniem Sądu I instancji również skierowanie oświadczenia do rektora (...), dyrektora Instytutu (...) / i wydawców artykułu i książki pozwanego/.

Dyrektor instytutu to był on bezpośrednio zaangażowany w cały spór. Spór związany jest z pracą stron.

Cały instytut wiedział o nim, a jego pracownicy angażowali się mediacją pomiędzy stronami. Ważne jest więc aby oni również wiedzieli jakie ostatecznie został on rozstrzygnięty.

Rektor Uniwersytetu (...) pośrednio również był zaangażowany w spór poprzez toczące się postępowania dyscyplinarne wobec obu stron postępowania.

Dotyczy on działalności naukowej, a jest to sfera bezpośrednio dotycząca Uniwersytetu. Zadaniem Rektora jest dbanie o to, aby nauka rozwijała się w sposób spełniający najwyższe standardy. Zatem powinien on wiedzieć o rozstrzygnięciu w niniejszej sprawie.

W zakresie przyczyn nakazania pozwanemu skierowania oświadczenia usuwającego skutki naruszenia do wydawnictwa (...) Sp. z o.o. w K., które wydało książkę(...) oraz do (...) - Wydawnictwo (...), które wydało artykuł (...), iż tylko te wydawnictwa mogą usunąć skutki naruszenia poprzez dołączenie oświadczenia do publikacji pozwanego, których egzemplarze są jeszcze w ich dyspozycji. Podkreślił przy tym, iż przesłanie oświadczenia przez wydawnictwa do bibliotek i sprzedawców została pozostawiona uznaniu samych wydawnictw.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach procesu była norma art. 100 kpc, przy przyjęciu przez Sąd, iż obydwie strony wykazały w postępowaniu swoje racje w części. / po połowie /.

Dalszą część uzasadnienia poświęcił przedstawieniu szczegółowych rozliczeń kosztów sądowych, którymi obciążył obydwie strony.

Apelacje od tego orzeczenia złożyli zarówno M. G. (1) jak i P. K. (1).

Powód zaskarżył je w punkcie V sentencji, którym jego powództwo zostało w części oddalone oraz w jej punktach VI – VIII dotyczących rozstrzygnięcia o kosztach procesu i kosztach sądowych.

We wniosku środka odwoławczego postulował wydanie przez Sąd II instancji orzeczenia reformatoryjnego, którym :

- jego żądanie w wersji wskazanej w załączniku do protokołu rozprawy z dnia 8 stycznia 2016r / w którym ostatecznie określił jego treść / zostanie uwzględnione w całości,
- pozwany zostanie obciążony należnymi skarżącemu kosztami procesu oraz
- na rzecz M. G. (1) zostaną zasądzone od przeciwnika procesowego koszty postępowania apelacyjnego.

Środek odwoławczy został oparty na zarzutach:

- naruszenia prawa procesowego, w sposób mający dla treści orzeczenia istotne znaczenie, a to :

a/ art. 193 §1 kpc poprzez przyjęcie, iż na rozprawie w dniu 8 stycznia 2016r skarżący dokonał zmiany żądania pozwu, mimo że jego ówczesne oświadczenie było jedynie sprostowaniem jego pierwotnej treści i dostosowaniem brzmienia postulowanych oświadczeń restytucyjnych do podstawy faktycznej powództwa,

- art. 321 §1 kpc, jako następstwa nietrafnego oddalenia przez Sąd I instancji powództwa w części, która obejmowała nakazanie pozwanemu złożenie oświadczeń zawierających fragment dotyczący „ tez badawczych i wniosków „

Błąd Sądu miał, zdaniem apelującego polegać na tym, iż w tym zakresie orzekł o przedmiocie, który nie był poddany pod osąd albowiem M. G. (1) ostatecznie roszczenia ochronnego zawierającego ten element nie dochodził,

- art. 98 §1 kpc w następstwie wadliwego orzeczenia o kosztach procesu przy uznaniu, że we wskazanym wyżej zakresie powód przegrał spór,

- naruszenia prawa materialnego jako konsekwencji nieprawidłowej wykładni :

a/ art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994r O prawie autorskim i prawach pokrewnych [ jedn. tekst DzU z 2019 poz. 1231] , polegającej na przyjęciu przez Sąd Okręgowy, iż norma ta nie określa kolejności w której mają być wskazywane w utworze nazwiska jego współautorów podczas gdy ze zwyczaju akademickiego wynika, że kolejność ta ma doniosłe znaczenie i umieszczenie autora dzieła wspólnego w kolejności pierwszej, wskazuje na jego decydujący wpływ i dominujący wkład pracy twórczej w jego powstanie - o ile nie jest zachowana kolejność alfabetyczna. Stąd nie dochowanie tej kolejności jest traktowane jako naruszenie osobistego prawa autorskiego wynikającego z autorstwa utworu tym bardziej, że katalog tych praw opisany przez naruszony przez Sąd przepis, nie jest katalogiem zamkniętym,

b/ art. 78 ust. 1 tej ustawy wobec uznania, że żądanie powoda nakazania przeciwnikowi procesowemu przedstawienia dowodów nadania oświadczeń restytucyjnych do adresatów nie jest elementem roszczenia ochronnego, a technicznym składnikiem etapu wykonania orzeczenia.

Zdaniem M. G. (1) jest ono jedną czynności niezbędnych do zrealizowania skutku usunięcia następstw potwierdzonego naruszenia jego osobistych praw autorskich.

Pozwany P. K. (1), objął zakresem apelacji punkty I- IV oraz VI - VIII sentencji zaskarżonego wyroku, w jej wniosku domagając się oddalenia powództwa także w części uwzględnionej przez Sąd I instancji oraz obciążenia M. G. (1) kosztami procesu, przy ustaleniu stawki należnego wynagrodzenia adwokackiego w podwojonej stawce minimalnej.

Domagał się również przyznania na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Środek odwoławczy został oparty na zarzutach :

- naruszenia prawa procesowego w sposób mający doniosły wpływ na treść orzeczenia, a to :

- art. 6 kc wobec przyjęcia przez Sąd I instancji niepoprawnego stanowiska zgodnie z którym to skarżący był zobowiązany wykazać w postępowaniu okoliczności służące obaleniu domniemania z art. 8 ust. 1 ustawy O prawie autorskim i prawach pokrewnych mimo, że domniemanie to w ogóle nie mogło mieć w rozstrzyganej sprawie zastosowania. Wynika to stąd, iż chronologia zdarzeń związanych z powstawaniem poszczególnych publikacji była odmienna aniżeli przyjął to Sąd niższej instancji, a M. G. (1) nie dowiódł, iż był autorem lub współautorem fragmentów artykułu „ (...) [...]”, których niezgodne z prawem nieoznaczenie jako cytaty w dziełach skarżącego, miało naruszyć jego prawa autorskie powoda,

- art. 233 par. 1 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny zgromadzonych dowodów jako konsekwencji nie poddania ocenie przedstawionego przez P. K. dokumentu tabelarycznego zestawienia fragmentów kwestionowanych przez powoda publikacji skarżącego z elementami treściowymi spornego artykułu. Tymczasem dokument ten potwierdzał, że fragmenty do których odwołuje się przeciwnik procesowy można było odszukać już we wcześniejszych, od artykułu, ustalonych lub opublikowanych tekstach P. K. (1).

Zarzucany błąd wynikał także z wniosków opinii biegłej M. S., czego Sąd także nie wziął pod rozwagę.

- błędów w ustaleniach faktycznych polegającego na przyjęciu, że pozwany dopuścił się naruszenia prawa autorskiego powoda do współautorstwa artykułu poprzez przejęcie jego części do swoich późniejszych publikacji mimo, że z dowodów przeprowadzonych w postępowaniu wynika, że to tylko P. K. jest autorem tych fragmentów (...) [...]” stanowiących jego utwory w rozumieniu ustawy,

- naruszenia prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie :

a/ art. 8 ust. 2 ustawy O prawie autorskim i prawach pokrewnych poprzez wyrażenie oceny zgodnie z którą norma ta ma w rozstrzyganej sprawie zastosowanie , mimo , że publikacje pozwanego w których miał wykorzystać fragmenty utworu współautorstwa powoda bez wskazania na to zapożyczenie , opublikowano wcześniej,

b/ art. 78 ust. 1 tej ustawy jako następstwa udzielenia ochrony prawno autorskiej powodowi w sposób nadmierny , nie uwzględniający skali dokonanego naruszenia [ o ile - ku czemu brak jest zdaniem apelującego dostatecznych podstaw ] przyjąć , że do twierdzonego przez M. G. naruszenia doszło.

Skarżący wnosił w apelacji o przeprowadzenia dowodów z dokumentów prywatnych mających potwierdzać rzeczywiste intencje powoda w prowadzeniu sporu z pozwanym.

We wzajemnych odpowiedziach stron na apelacje przeciwników procesowych domagali się ich oddalenia jako pozbawionych uzasadnionych podstaw oraz przyznania na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

W swoich stanowiskach odnieśli się polemicznie do wszystkich argumentów zawartych w środkach odwoławczych oponentów.

### ***Rozpoznając apelacje stron , Sąd Apelacyjny rozważył :***

Środki odwoławcze M. G. (1) i P. K. (1) nie są uzasadnione i podlegają oddaleniu , co decyduje o wzajemnym zniesieniu pomiędzy stronami kosztów postępowania przed Sądem II instancji.

Rozpoczynając ich ocenę od apelacji powoda i sformułowanych w niej zarzutów natury procesowej, na wstępie na leży wskazać , iż zarzut tego rodzaju jest uzasadniony jedynie wówczas , gdy spełnione zostaną równocześnie dwa warunki.

Strona odwołująca się do niego wykaże , że rzeczywiście sposób postępowania Sądu naruszał indywidualnie oznaczoną normę [ normy ] formalną. Jednocześnie nieprawidłowości te prowadziły do następstw , które miały istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia. Nieco inaczej kwestię tę ujmując , zarzut procesowy jest usprawiedliwiony jedynie wówczas, jeżeli zostanie dowiedzione , że gdyby nie potwierdzone błędy proceduralne Sądu niższej instancji , orzeczenie kończące spór stron miałyby inną treść.

Co więcej , Sąd drugiej instancji, rozpoznający sprawę na skutek apelacji, jest związany zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa procesowego.

Oznacza to, że bez podniesienia w apelacji odpowiedniego zarzutu - nie może rozważać z urzędu- uchybień prawu procesowemu popełnionych przez Sąd pierwszej instancji, choćby miały wpływ na wynik sprawy.

/ por. także , wskazany jedynie dla przykładu judykat Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2020r , sygn. III UK 293/19 /.

M. G. (1) nie sformułował zarzutów procesowych , które odnosiłyby się do sposobu przeprowadzenia przez Sąd Okręgowy oceny zgromadzonych w sprawie dowodów ani nie kwestionował poprawności ustaleń faktycznych , które uznając za doniosłe dla oceny zgłoszonych przezeń roszczeń ochronnych , poczynił na podstawie wniosków z tej oceny wynikających.

Opisane zaniechanie skarżącego ma to następstwo , że zarówno wskazane przez M. G. zarzuty formalne jak i dotyczące naruszenia prawa materialnego Sąd II instancji / w warunkach nie uzupełnienia postępowania dowodowego w postępowaniu odwoławczym / może oceniać w oparciu o okoliczności dotąd ustalone , przy uznaniu ich za poczynione w sposób niewadliwy.

W oparciu o te wstępne założenia , odeprzeć jako nietrafny, należy zarzut naruszenia art. 193 §1 kpc , którego realizacji skarżący upatruje w niepoprawnym przyjęciu , iż na rozprawie w dniu 8 stycznia 2016r dokonał zmiany przedmiotowej powództwa , w stosunku do jego pierwotnej treści mimo , że wówczas jedynie sprecyzował / sprostował / treść oświadczeń , które miał złożyć pozwany i tym samym doprowadzić do usunięcia naruszenia skutków naruszenia jego osobistego prawa autorskiego do współautorstwa artykułu „ (...)

Porównanie treści obu oświadczeń, tego zawartego w żądaniu pozwu oraz tego , którego brzmienie wynika z twierdzonego przez skarżącego jego zmodyfikowania jednoznacznie wskazuje , że nie można w sposób opisany przezeń traktować dokonanej zmiany.

Brzmienie oświadczeń restytucyjnych po ich modyfikacji potwierdza , że został z nich wyeliminowany istotny, pierwotnie występujący element redakcyjny, o treści :

„ w szczególności w obu tych publikacjach nie wskazywałem , że projekt badawczy był [...] prowadzony wspólnie przeze mnie i przez Pana oraz , że zweryfikowane w jego toku tezy badawcze i postawione wnioski , których przedstawienie i opis stanowią przedmiot tych publikacji są tezami i wnioskami postawionym przez nas wspólnie , a nie przeze mnie samodzielnie” [...]

Tym samym nie doszło - jak twierdzi apelujący- jedynie do korekty treści żądania, powodowanego potrzebą jego dostosowania do jego podstawy faktycznej ale / w zakresie „ tez badawczych i wniosków „ powód dokonał ograniczenia żądania mającego prowadzić do usunięcia skutków naruszenia.

Co więcej , po złożeniu pisma procesowego zawierającego tę zmianę aż do zamknięcia rozprawy przed Sądem Okręgowym , M. G. (1) nie złożył formalnego oświadczenia o cofnięciu powództwa w tej części , a zatem została ona objęta merytoryczną decyzją Sądu o oddaleniu powództwa także w tym zakresie.

Dodać przy tym trzeba , iż poprawnie opisuje okoliczności z tą kwestią związane pozwany w odpowiedzi na apelację, a wobec tego powoływanie ich ponownie , w tym stanowisk pełnomocników stron formułowanych w związku z jej kwalifikacją , jest w tym miejscu zbędne.

Uznanie tego zarzutu za chybiony powoduje , iż niezasadnym jest także ten , w ramach którego powód podnosi naruszenie art. 321 §1 kpc wobec wydania orzeczenia co do przedmiotu , który nie był objęty jego żądaniem.

Jak wynika z motywów zarzutu ta wada postępowania Sądu Okręgowego miała polegać właśnie na rozstrzygnięciu o żądaniu zobowiązania pozwanego do złożenia oświadczeń restytucyjnych obejmujących „ tezy badawcze i wnioski” .

Z przyczyn n o których była mowa wyżej , ta część żądania do końca postępowania przed Sądem niższej instancji była przedmiotem procesu poddanym pod osąd , a zatem rozstrzygnięcie o nim w zaskarżonym wyroku nie naruszyło wskazywanej przez powoda normy formalnej.

Niezasadny jest również ostatni z zarzutów procesowych, w ramach którego apelujący powód podnosi naruszenia art. 98 §1 oraz 100 kpc.

Zważywszy na argumenty za pomocą których zarzut ten motywuje wskazać należy , iż wbrew niemu , Sąd I instancji trafnie , rozliczając koszty pomiędzy stronami ocenił , że istnieje dostateczna podstawa do zastosowania art. 100 kpc , stosunkowo je pomiędzy nimi rozdzielając , a w odniesieniu do kosztów zastępstwa procesowego je znosząc.

Poprawnie bowiem uwzględnił , że w części roszczenie ochronne powoda podlega oddaleniu, a w części w jakiej cofnął powództwo musi być uznany za przerywającego spór.

Nie ma racji bowiem M. G. (1) upatrując realizacji tego zarzutu w tym , że przymiot przerywającego nie może mu być przypisany w odniesieniu do tej części oświadczenia , która dotyczy wskazywanych uprzednio „ tez badawczych i wniosków „ O przyczynach takiej oceny była już mowa.

Skarżący pomija też , iż w piśmie procesowym w którym dokonał modyfikacji swojego stanowiska w zakresie treści żądań, cofnął powództwo w zakresie dotyczącym żądania zakazania P. K. (1) dalszych publikacji , które odnosiłyby się w jakikolwiek sposób do treści raportu R. i stanowiącego jego część składową artykułu stron „(...)bez uprzedniej zgody powoda. Połączył przy tym to cofnięcie ze zrzeczeniem się roszczenia . Zatem , w warunkach gdy oponent procesowy zażądał obciążenia go kosztami postępowania, z punktu widzenia wzajemnego rozliczenia kosztów musi być uznany za przerywającego spór także w tej części.

Skarżący pomija także , że powództwo zostało oddalone w odniesieniu do tej części żądania złożenia oświadczeń restytucyjnych , których podstawą miało być podnoszone przezeń naruszenie jego autorskiego prawa osobistego w postaci nieuprawnionej zmiany kolejności we wskazywaniu autorów cytowanego w bibliografii publikacji - rozdziału 5.4 zatytułowanego „(...)”

To tym bardziej uzasadnia wnioszek , że zastosowanie przez Sąd art. 100 kpc było decyzją niewadliwą.

Nie są uzasadnione także sformułowane przez powoda zarzuty materialne.

Pierwszy z nich , kwestionujący dokonaną przez Sąd I instancji wykładnię art. 16 ustawy O prawie autorskim i prawach pokrewnych z dnia 4 lutego 1994r [ jedn. tekst DzU z 2019 poz. 1231 ] sprowadza się do tezy , że w nie zamkniętym katalogu osobistych praw aktorskich jest także takie , które chroni właściwą kolejność oznaczania współtwórców utworu [ jakim niewątpliwie w rozumieniu art. 1 ustawy artykuł „(...) [...]” stanowiący część składową raportu (...) ].

W ocenie powoda zmiana tej kolejności przez P. K. (1) w notce bibliograficznej rozdziału 5.4 pt „ (...) jego książki i umieszczenie w niej siebie na pierwszym miejscu stanowi takie naruszenie prawa M. G..

Motywuując swoje stanowisko w tym zakresie , powód konsekwentnie w toku sporu twierdził , że zachowanie właściwej kolejności wynika z przyjętego zwyczaju akademickiego dla opracowań naukowych. Przy tym kolejność jest albo alfabetyczna albo też inna ale jej niezachowanie według tego kryterium , wskazuje na większy wkład autora wymienionego w pierwszej kolejności w powstanie publikacji i przeważający jego wpływ na ostateczny jej kształt.

Uznając ten zarzut za chybiony, przypomnieć po raz kolejny należy , iż skarżący nie podnosił zarzutów dotyczących sposobu ustalenia przez Sąd niższej instancji doniosłych dla rozstrzygnięcia faktów , tym ich kompletności dla oceny zgłoszonych roszczeń ochronnych.

W ramach tych ustaleń Sąd nie potwierdził , że tego rodzaju zwyczaj akademicki na którego treści i fakcie obowiązywania powód buduje oceniany zarzut , rzeczywiście funkcjonuje i jest honorowany przy tworzeniu publikacji naukowych z dziedziny socjologii do której przynależy dzieło stron.

Już z tej przyczyny stawiany zarzut należy odeprzeć.

Uzupełniająco należy wskazać , że potwierdzenie takiego zwyczaju w zamkniętym – środowiskowym zakresie funkcjonowania oraz jego rzeczywistej , funkcjonalnej treści , wymagałoby przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu uniwersyteckiej praktyki akademickiej dotyczących oznaczania autorstwa takich publikacji.

Takiego wniosku M. G. (1) nie formułował / także na etapie postępowania odwoławczego /.

Trzeba także podnieść , że twierdzenie powoda o tym , że zachowanie kolejności w oznaczeniu personaliów współautorów dzieła jest odrębnym osobistym prawem autorskim nie może być uznane za trafne.

Przedmiot ochrony autorskim prawem osobistym definiuje art. 16 ustawy , opisując jego granice jako zapewniające nieograniczoną w czasie i nie podlegającą zrzeczeniu się więzi twórcy z utworem.

Przejawy tej więzi wymienienia w kolejnych punktach tej normy , wskazując jako jeden z nich oznaczenie utworu nazwiskiem lub pseudonimem autora / współautora /.

Odwołując się do wspólnego artykułu w pozycji bibliograficznej rozdziału 5.4 swojej książki P. K. wymieniając powoda jako jego współautora normy tej nie naruszył.

W ten sposób jego więź z utworem doznała uszczerbku.

Wskazana norma prawna nie identyfikuje opisanego zachowania pozwanego jako przejawu jej naruszenia, a brak jest dostatecznych racji prawnych aby wskazany w niej katalog określony przez pkt 1/-5/ poszerzać, bez wskazania przez postulującego takie poszerzenie powoda poszukującego ochrony prawno autorskiej tak kryteriów tego poszerzenia i wystarczająco usprawiedliwiających je okoliczności faktycznych ustalonych jako doniosłe w rozstrzyganej sprawie.

W tym kontekście trzeba też po pierwsze dostrzec, że zmiana kolejności dokonana przez P. K. nie dotyczyła samego utworu - artykułu „ (...)ale treści oznaczenia pozycji bibliograficznej w innym - jego autorskim dziele. Nie można też tracić z pola widzenia tego, że skarżący nie wyjaśnił w jaki sposób w tych okolicznościach jego więź z utworem współautorskim doznała naruszenia.

Z przyjętej przez pozwanego kolejności wymienienia personaliów obu współautorów nie wynika przecież, że tym samym oponent procesowy apelującego zaprzeczył jego współautorstwu czy też zakwestionował jego wkład w powstanie artykułu.

Powiązanie tej kolejności – innej niż alfabetyczna - z różnym wkładem współautorów i ich wpływem twórczym na ostateczną treść i formę publikacji, nie jest zatem normatywnie regulowane, a tym bardziej naruszenie jej nie jest kwalifikowane przez ustawodawcę jako podstawa roszczeń chroniących autorskie prawo osobiste do utworu.

Zatem podstawą do podzielenia stanowiska skarżącego mogłoby być tylko ustalenie, że obowiązujący w środowisku akademickim w ogólności w tym także Uniwersytetu (...) w K., ukształtowany zwyczaj w zakresie kolejności oznaczania współautorów publikacji naukowych z dziedziny socjologii, łączy tę kolejność z istotnymi różnicami w zakresie wkładu w ich postanie, ich ostateczną treść i formę. Tylko wówczas można by uznawać, że nie dochowanie takiego zwyczaju, w powiązaniu z generalną, statuowaną przez art. 16 ustawy, zasadą ochrony więzi autora z utworem, nadając temu zwyczajowi znaczenie normatywne, i usprawiedliwia ocenę, że w realiach rozstrzyganej sprawy zachowanie P. K. (1) należy kwalifikować jako takie, które rodzi po stronie powoda roszczenia ochronne dla których generalną podstawą jest wskazany przepis ustawy [ skoro katalog autorskich praw osobistych jest otwarty ].

W warunkach gdy powód nie dowiódł w postępowaniu istnienia takiego zwyczaju tym bardziej stawiany zarzut należy uznać za nietrafny, bez konieczności prowadzenia dalszych rozważań.

Nie ma też racji skarżący gdy podnosi naruszenia art. 78 ust. 1 ustawy z 4 lutego 1994r w sposób przez niego opisany.

Domaganie się przez M. G. (1) aby powód przedłożył mu dowody potwierdzające nadanie oświadczeń prowadzących do usunięcia skutków naruszenia do jego adresatów wbrew jego zapatrywaniu na którym opiera zarzut, nie stanowi ani jednej z czynności niezbędnych do osiągnięcia tego skutku restytucyjnego ani [ tym bardziej ] składnika formy tych oświadczeń, jak identyfikuje je apelujący.

Domaganie się dowodów potwierdzeń nie jest bowiem składnikiem roszczenia ochronnego mającego swoje normatywne źródło w art. 78 ust. 1 ustawy, która uprawnia do domagania się podjęcia przez naruszcyciela czynności zmierzających do usunięcia skutków naruszenia.

Nakazanie złożenia takiego oświadczenia o charakterze restytucyjnym wypełnia treść tego roszczenia, a jego granicach nie mieści się obowiązek pozwanego dokumentowania wobec dotkniętego skutkami jego działania, że obowiązek nałożony przez Sąd w wyroku rzeczywiście wykonał.

Chybiony jest także argument M. G. , że takie dokumentowanie jest elementem formy takiego oświadczenia skoro forma dotyczy może czy to cech samego nośnika oświadczenia mającego przywrócić stan poprzedni, czy też czasu i miejsca , a także sposobu jego przekazania adresatom.

Sfera do której odnosi się zarzut apelanta dotyczy tylko środków za pomocą których powód ma się upewnić , że oświadczenie jako takie zostało rzeczywiście złożone przez przerywającego oponenta. A taki cel uzyskania wskazywanych przezeń dokumentów przenosi orzeczenie na etap jego wykonania.

Wyklucza to tym bardziej zasadność stanowiska powoda , że taki obowiązek po stronie P. K. (1) stanowi element roszczenia w znaczeniu procesowym , poddanego w sporze stron pod osąd.

Z podanych powodów apelacja M. G. (1) jako niezasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 kpc w z art. 16 oraz 78 ust. 1 ustawy O prawie autorskim i prawach pokrewnych z dnia 4 lutego 1994r [ jedn. tekst DzU z 2019 poz. 1231 ] .

Oddaleniu , jako nie oparta na uzasadnionych zarzutach podlega również apelacja P. K. (1).

Niezasadny jest zarzut naruszenia normy procesowej art. 233 par.1 kpc poprzez nierozważenie w sposób wszechstronny zgromadzonego materiału dowodowego i nie uwzględnienie złożonego przez pozwanego tabelarycznego zestawienia wybranych przez niego fragmentów jego wcześniejszych od spornego artykułu publikacji i części „ (...) [...]” . Ich porównanie zdaniem skarżącego miało potwierdzać , iż wskazywane przez M. G. (1) fragmenty wspólnego utworu przygotował tylko P. K. (1).

Podnoszona nieprawidłowość jego zdaniem miała polegać także na tym , iż Sąd I instancji niepoprawnie ocenił tę część zeznania apelującego , w której twierdził , że jest jedynym autorem tych fragmentów , a pochodzą one z jego publikacji wcześniej opublikowanych lub ustalonych przed datą upublicznienia wspólnego utworu.

Skuteczne postawienie tego zarzutu wymaga od strony wykazania na czym , w odniesieniu do zindywidualizowanych dowodów polegała nieprawidłowość postępowania Sądu , w zakresie ich oceny i poczynionych na jej podstawie ustaleń.

W szczególności ma ona wykazać dlaczego obdarzenie jednych dowodów wiarygodnością czy uznanie , w odróżnieniu od innych, szczególnego ich znaczenia dla dokonanych ustaleń , nie da się pogodzić z regułami doświadczenia życiowego i [lub ] zasadami logicznego rozumowania , czy też przewidzianymi przez procedurę regułami dowodzenia.

Nie oparcie stawianego zarzutu na tych zasadach , wyklucza uznanie go za usprawiedliwiony, pozostając dowolną , nie doniosłą z tego punktu widzenia polemiką oceną i ustaleniami Sądu niższej instancji.

/ por. w tej materii , wyrażające podobne stanowisko , powołane tylko przykładowo, orzeczenia Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2001, sygn. IV CKN 970/00 i z 6 lipca 2005 , sygn. III CK 3/05 , obydwa powołane za zbiorem Lex/

Ponadto nie można tracić z pola widzenia również , że swobodna ocena dowodów stanowi jeden z podstawowych elementów składających się na jurysdykcyjną kompetencję Sądu , który dowody bezpośrednio przeprowadza.

Ma to m. in. i takie następstwo , że nawet w sytuacji w której z treści dowodów można , w zakresie ustaleń , wyprowadzić równie logiczne , chociaż przeciwne do przyjętych przez Sąd I instancji wnioski , to zarzut naruszenia normy art. 233 §1 kpc , pomimo to , nie zostanie uznany za usprawiedliwiony.

Dopóty , dopóki ocena przeprowadzona przez Sąd ocena mieści się w granicach wyznaczonych przez tę normę procesową i nie doznały naruszenia wskazane tam jej kryteria , Sąd Odwoławczy obowiązany jest ocenę tę , a co za tym idzie także wnioski z niej wynikające dla ustaleń faktycznych , aprobować .

To, w jaki sposób pozwany motywuje jego realizację , wyklucza uznanie go za uzasadniony.



W miejsce rzeczowej, opartej na wskazanych wyżej kryteriach , odniesionej do indywidualnie oznaczonych dowodów [ i opartych na wnioskach z tej oceny ustaleń faktycznych ] , polemiki ze sposobem postępowania Sądu Okręgowego , skarżący ogranicza się do przeciwstawienia jej własnej ich wersji , jego zdaniem poprawnej.

Nieprawidłowość Sądu na której oparty jest ten zarzut - zgodnie z argumentacją apelanta - sprawdza się do tego „że nie przyjął on wersji afirmowanej przez P. K. (1) zgodnie z którą tylko on przygotował te fragmenty artykułu” (...) [...] „ z którymi jego przeciwnik procesowy łączy naruszenie osobistych praw autorskich do tej publikacji.

Już stwierdzenie takiego sposobu motywowania stawianego zarzutu wystarcza dla jego odparcia.

Wobec tego , jedynie w drodze uwag uzupełniających dla zapewnienia kompletności oceny apelacyjnej, wskazać należy powoływane przez apelującego zestawienie/ k. 961-980 akt / nie dowodzi tego , że wszystkie kwestionowane fragmenty można odnaleźć we wcześniejszych publikacjach jego autorstwa.

Trafnie przy tym zauważa powód w odpowiedzi na apelację , powołując się na swoje stanowisko zawarte w piśmie procesowym z dnia 8 stycznia 2016r i załącznikach do niego / k. 648-681 akt / , że na takie zestawienie pozwany powoływał się wcześniej ale i wówczas o podnoszonej obecnie zbieżności czy tym bardziej tożsamości nie można było mówić.

Argumentacja ta jest tym bardziej niezasadna gdy uwzględnić okoliczność , że w toku sporu obaj autorzy „ (...) [...] zgodnie twierdzili , że ich praca nad trzecią i czwartą wersją publikacji była ich pracą wspólną , a poza sporem było , że ta ostatnia wersja to właśnie sporny artykuł.

Takie znaczenie jakie przypisuje powoływanemu zestawieniu obecnie P. K. (1) wykluczają także niekwestionowane w zakresie wiarygodności relacje świadków M. G. (3) , a w szczególności Z. M. (1) – kierownika grupy roboczej (...) w ramach projektu „ R. „ , który zarówno powoda jak i pozwanego traktował jako współautorów artykułu , których wkłady twórcze jego powstanie nie były zróżnicowane , a samą publikację jako dzieło mające samodzielną wartość o charakterze twórczym , cechujące się odrębnością wobec dotychczasowego dorobku naukowego obu Panów. Świadek ten również wskazał , że obaj byli identyfikowani jako współautorzy publikacji w środowisku naukowym – pracowników Instytutu (...).

Nie ma też racji P. K. (1) upatrując realizacji ocenianego zarzutu w sposobie oceny jego zeznań przez Sąd Okręgowy w tej ich części w której podnosił , że jest wyłącznym autorem spornych fragmentów „ (...) )

Poprawność oceny Sądu , który nie dał wiary tej części relacji pozwanego potwierdzają nie tylko wskazane zeznania osób niezainteresowanych wynikiem sporu ale także wnioski przeprowadzonej w postępowaniu opinii M. S. (2) / k. 833- 835 akt / , która potwierdziła podobieństwo fragmentów wcześniejszych publikacji pozwanego pt (...) z częścią treści spornego artykułu ale ta zbieżność nie dotyczyła tych z którymi M. G. (1) wiąże twierdzone naruszenie i z których wywodzi roszczenia ochronne.

Uznanie , że zarzut przekroczenia granic swobodnej oceny zgromadzonych dowodów nie jest uzasadniony wyklucza także podzielenie zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę kontrolowanego instancyjnie orzeczenia, którego realizacji P. K. (1) upatruje w przyjęciu , że w swoich publikacjach - rozdziale książki i artykuły własnego autorstwa - wykorzystał fragmenty „ (...) „ bez zachowania obowiązku odwołania się do nich jako cytatu.

W świetle zgromadzonych i poprawnie ocenionych dowodów Sąd I instancji miał dostateczną podstawę do ustalenia , że taki obowiązek na pozwanym spoczywał , gdyż swojego wyłącznego autorstwa w ten sposób wykorzystanych treści nie dowiódł podobnie jak tego , iż utwór stron ma w istocie charakter rozłączny , pozwalając stwierdzić , które jego części przygotował każdy ze współautorów samodzielnie , a ich połączenie w całość ma charakter jedynie redakcyjny i stylistyczny i wynika z ich wspólnego zamierzenia, odnoszącego się tylko do tych elementów.

Uznanie , że żaden z zarzutów apelacyjnych pozwanego odnoszących się do sposobu dokonania przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych nie jest usprawiedliwiony ma to następstwo , iż ustalenia te , jako poprawne i kompletne dla oceny roszczeń ochronnych M. G. (1) , Sąd II instancji przyjmuje za własne.

Odwołując się do nich , nie za nietrafne należy uznać także sformułowane przez P. K. (1) zarzuty materialne.

Pierwszy z nich , negujący zastosowanie przez Sąd I instancji art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 4 lutego 1994r O prawie autorskim i prawach pokrewnych opiera się na tezie , że fakty ustalone w sprawie nie dawały wystarczającej podstawy aby odwołać się do wynikającego z tej normy domniemania współautorstwa stron w odniesieniu do stanowiącego część raportu R. artykułu „(...) [...]” z uwagi na fakt , że P. K. (1) był jedynym autorem tych jego części z których M. G. (1) wywodzi swoje roszczenia ochronne, a pochodzą one z wcześniejszych opublikowanych lub ustalonych jego utworów , które samodzielnie przygotował.

Odwołując się do faktów ustalonych w sprawie w pierwszej kolejności powiedzieć należy , że pozwany nie dowiódł powoływanych przez siebie okoliczności wskazujących na tożsamość spornych fragmentów z jego wcześniejszymi pracami.

Po wtóre / co nie było sporne pomiędzy stronami / ostateczna – czwarta- wersja artykułu , podobnie jak poprzedzająca ją czasowo wersja trzecia opatrzona była imionami i nazwiskami obu stron jako ich współautorów.

Co więcej - o czym także była uprzednio mowa - obydwaj zgodnie w postępowaniu twierdzili , że praca nad nimi była wspólna. Dodatkowo , skoro nie zostało w sprawie dowiedzione , iż ich wkłady twórcze w powstanie tej publikacji były wzajemnie różne , to odwołanie się przez Sąd do tego domniemania było -wbrew stanowisku skarżącego -poprawne.

To on w warunkach gdy uznawał , że brak jest podstaw do jego zastosowania powinien był dowieść , że fakty na których opiera się są inne , a w konsekwencji pomimo oznaczenia obu stron na egzemplarzu artykułu w charakterze współautorów o takim współautorstwie tej publikacji można mówić.

P. K. (1) okoliczności służących obaleniu podstawy faktycznej tego domniemania nie zdołał wykazać.

Wbrew jego stanowisku , które powołuje dla uzasadnienia ocenianego zarzutu , z ustaleń dokonanych w sprawie wynika , że :

- sporny artykuł miał cztery wersje, a te dwie ostatnie , nad którymi obaj autorzy pracowali wspólnie , powstały odpowiednio 2 lutego 2009r i 10 maja 2009r. Przy czym obie we wskazanych datach były już nie tylko ustalone ale także rozpowszechnione albowiem trzecia została upubliczniona w ramach wewnętrznych seminariów z udziałem uczestników projektu (...) będąc podstawą merytorycznych dyskusji i dalszej pracy nad tekstem a czwarta / ostateczna postać publikacji /, została 10 maja 2009r przekazana kierownikowi grupy roboczej (...) prof. Z. M. (1) , który miał ją przekazać koordynatorowi całego projektu Uniwersytetowi w O., który miał ją włączyć do publikacji zbiorowej podsumowującej kończącej się projekt.

- z ustaleń tych wynika też , że samodzielnie autorsko publikacje pozwanego , które zawierały wskazywane przez powoda, fragmenty wspólnej publikacji , bez zachowania obowiązku wskazania na cytaty , zarówno rozdział 5. 4 książki jak i artykuł (...) zostały ustalone i upublicznione później , odpowiednio - książka pozwanego na przełomie maja i czerwca 2010r , a artykuł w maju 2010r., będąc materiałem na konferencję naukową.

Przyjmując , że Sąd Okręgowy nie popełnił błędu odwołując się przy ocenie roszczeń powoda na domniemanie z art. 8 ust. 2 ustawy , odeprzeć należy także zarzut naruszenia art. 6 kc realizacji którego skarżący upatruje w przypisaniu mu obowiązku dowodzenia okoliczności służących obaleniu jego podstawy , powiązany z /nieuzasadnionym z przyczyn wskazanych wyżej / twierdzeniem , że domniemanie to nie ma w rozstrzyganej sprawie zastosowania.

Niezasadnie także P. K. (1) formułuje zarzut naruszenia art. 78 ust. 1 ustawy z 4 lutego 1994r poprzez to , że udzielona przez Sąd ochrona osobistym prawom autorskim M. G. (1) jest nadmierna bo nieproporcjonalna i nieadekwatna do skali dokonanych naruszeń.

Z takim stanowiskiem nie można się zgodzić ,a w motywach zarzutu pozwany nie powołał żadnych rzeczowych , wobec ustalonych w sprawie faktów argumentów , które zaprezentowaną przezeń krytykę zastosowania tej normy przez Sąd Okręgowy mogłyby usprawiedliwić jako za trafną.

Zarówno treść oświadczeń służących usunięciu skutków naruszenia jak i oznaczenie podmiotów do których mają być skierowane są określone poprawnie , właśnie zgodnie z regułami proporcjonalności i adekwatności.

Są redakcyjnie wyważone , służąc wyłącznie temu restytucyjnemu celowi.

W tym kontekście dostrzec należy , że wskazywany w motywach zarzutu postulat ich odmiennego ukształtowania w szczególności poprzez powiązanie z konkretnymi sformułowaniami językowymi wspólnej publikacji czy też z procentowanym udziałem negowanych fragmentów w całym tekście publikacji „ (...) „ jest po pierwsze nie dość precyzyjny , a po wtóre i przede wszystkim jego podzielenie czyniłoby oświadczenia restytucyjne zupełnie niezrozumiałymi w odbiorze przez tych do których są adresowane, nie realizując przy tym zasadniczego celu jakim jest zapewnienie dotkniętemu naruszeniem autora odpowiedniej ze względu na jego skalę satysfakcji.

Należy też dostrzec , że potwierdzeniem proporcjonalności postulowanych przez powoda środków ochrony jest to , że zamieszczenie oświadczeń restytucyjnych przez wydawnictwa w formie errat lub ich rozesłanie do bibliotek i spółki (...), celem umieszczenia ich w tej formie w egzemplarzach publikacji pozwanego , którymi nadal dysponują, pozostaje jedynie sugestią , której realizacja pozostawiona została ich uznaniu.

Wbrew stanowisku skarżącego ich treść i forma wypełniają także wymaganie adekwatności , skoro mają ścisły związek z potwierdzonymi w postępowaniu rozpoznawczym naruszeniem , jego charakterem i zakresem , a zostały skierowane do tych wszystkich podmiotów , które były informowane o sporze stron i jego źródle , bądź pośrednio w nim uczestniczyły jak JM Rektor Uniwersytetu (...)w K. oraz Dyrektor Instytutu w którym powód i pozwany kontynuują nadal swoje kariery naukowe.

Do kręgu tych podmiotów przynależą także wydawnictwa , które publikowały prace pozwanego zawierające fragmenty wspólnego artykułu stron , bez zachowania wymogu wskazania ich jako cytowanych.

Na koniec Sąd Apelacyjny wskazuje , iż wniosek dowodowy zawarty w apelacji pozwanego podlegał oddaleniu albowiem zważywszy na okoliczności , które miały być za pośrednictwem tego dowodu stwierdzone nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Z podanych przyczyn także apelacja P. K. (1) , jako niezasadna podlegała oddaleniu na tej samej podstawie prawnej co środek odwoławczy jego przeciwnika procesowego.

Oddalenie apelacji obu stron zdecydowało o wzajemnym zniesieniu pomiędzy nimi kosztów postępowania apelacyjnego , na podstawie art. 100 kpc w zw. z art. 391 par. 1 kpc.

SSA Beata Kurdziel SSA Grzegorz Krężolek SSA Paweł Czepiel